



kości trzewioczaszki oraz wypływem śluzowo-ropnym z oczu i nosa. Później nastąpiły krwawienia przybierające czasem formę krwotoków.

Po silniejszych krwawieniach temperatura wewn. warchlaków spadała do $37,9^{\circ}$ C. Jeden z warchlaków został poddany ubojowi z konieczności.

Załączone zdjęcia przedstawiają głowę warchlaka za życia oraz zdjęcie z góry trzewioczaszki po jej wypreparowaniu.

Reszta prosiąt obu macior nie wykazywała żadnych odchyłeń od normy.

Adres autora: dr Jan Chwalibóg, Gorzów Wlkp., Bohaterów Warszawy 4.

MATYLDA SZCZUDŁOWSKA

ZAPALENIE POWIEK I SPOJÓWEK USUNIĘTE ŚCISŁĄ DIETĄ

Z Katedry Chirurgii Wydziału Wet. WSR we Wrocławiu
Kierownik: doc. dr RYSZARD BADURA

Wyprysk sączący powiek (*eczema impetiginosum*) oraz ropne zapalenie spojówek (*conjunctivitis blennorrhoeica*) u psa 3-letniego długowłosego (Lhanaterrier) został uwidoczniiony, w sposób wyraźnie od-



Zapalenie powiek i spojówek usunięte ścisłą dietą

dający objawy chorobowe na załączonym zdjęciu. Skóra powiek o prawie zupełnie wypadłych włosach jest wilgotna od wysięku, zlepiającego włosy na grzbiecie nosa i między oczami w rodzaj kosmyków brudnych i suchych. Nadają one oczom znamienne wygląd schorowanych, o zmniejszonych szparach powiekowych w następstwie istniejącego co powien czas powiekościsku, wyzwalanego odruchem ze zboliałych powiek i spojówek.

Ropienie spojówek wyprzedzało o dwa tygodnie zmiany wypryskowe powiek, a te ostatnie liczyły do chwili zdjęcia dziesięć dni. Było ono następstwem już dawniej toczącego się zapalenia spojówek z ropnym wysiękiem, wydostającym się w chwili powiekościsku na skórę dolnych i górnych powiek. U psa takiego jak okaz opisany uważa się długie bujne włosy oczu za czynnik mechaniczny, stale drażniący spojówki i rogówki, który w końcu doprowadza do zapalenia i jest odpowiedzialny za jego podtrzymywanie. Lecz wszystkie psy tego pokroju, a więc bujno- i długowłose musiały by w ten sam lub w podobny sposób chorować na oczy, a jednak chorują tylko niektóre. Ponadto usunięcie włosów z pobliza chorych oczu powinno spowodować rychłe polepszenie i wygojenie sprawy chorobowej, jak to stale obserwuje się po usunięciu ciała obcego, gdy ono wywołuje zapalenie spojówki. Jednak tak nie jest. Dowodzi tego i opisany przypadek, w którym gdy pies zaczął łzawić z początkiem choroby wystrzyżono włosy z sąsiedztwa oczu i odsłonięto je zanim rozwinęły się zmiany wypryskowe na skórze powiek. Uporczywe więc zapalenie spojówek w danym przypadku wynikło pod wpływem czynników wewnętrznych ustroju, w rodzaju chorobotwórczych odruchów trzewiowo korowych, powstających na tle zaburzeń przemiany przy nadmiernym żywieniu. Za takim ujęciem przemawia nagle polepszenie i rychłe ustąpienie objawów chorobowych po zastosowaniu przez dobę, diety ścisłej, ograniczającej się później do żywienia raz dziennie w ciągu pięciu dni aż do wyzdrowienia.

Zwrot tego rodzaju w przebiegu dotąd uporczywego procesu wskazywał na związek między żywieniem a utrzymywaniem się objawów chorobowych oczu. Zmiana żywienia na bardziej skąpe, a w następstwie polepszenie i wygojenie zapalenia powiek i spojówek kazały domyślać się istnienia czegoś w rodzaju tzw. nadmiarów żywnościowych, obciążających gospodarke ustrojową i w ten sposób wyzwalających nieprawidłowe odruchy, przeszkadzające ustępowaniu przedstawionego schorzenia oczu.

Adres autora: dr Matylda Szczudłowska, Wrocław, ul. Łukasiewicza 13 m 4.

LUDWIK MALKOWSKI

PZLZ Kraków

CIĘCIE CESARSKIE U KROWY W LEWEJ ŚLABIŹNIE

Podobnie jak w każdej dziedzinie nauk, tak i w pracy lekarza weterynarii praktyka, staramy się osiągnąć coraz to lepsze wyniki, przez stosowanie coraz to skuteczniejszych i dostępniejszych metod zabiegów lekarsko - weterynaryjnych.

W doniesieniu niniejszym dorzucam kilka uwag na temat laparatomii przy ciężkich porodach u bydła. Od czasu, kiedy cesarskie cięcie u krów zaczęto stosować, coraz więcej lekarzy wet., wykonuje je ratujące cenne sztuki od uboju z konieczności.

Cięcie cesarskie u krowy może wykonać każdy lekarz wet. bez specjalnego wysiłku i w bardzo krótkim czasie (w porównaniu z embriotomią) i dlatego należy je zawsze stosować tam, gdzie nie mamy gwarancji, że przeprowadzimy poród pewnie i szybko bez zabiegu chirurgicznego.

Cięcie cesarskie w linii białej stosowane już od dłuższego czasu wymaga przygotowania, narkozy krowy (u nas brak dobrych środków narkotycznych), odpowiedniego miejsca do położenia krowy oraz kilku asystentów. Cięcie w prawej słabiźnie ma mniej zwolenników ze względu na wypadanie jelit wraz z siecią. Jak wiemy, wypadanie jelit i ich repozycja jest bardzo uciążliwa, denerwująca w pracy i zabiera dużo czasu. Do wyżej wspomnianego zabiegu chirurgicznego potrzeba kilku osób do pomocy.

Z tych to względów oraz zachęcony wykładem dr. Jergena Leucha z NRF wygłoszonym w Polskim Towarzystwie Nauk Weterynaryjnych w Krakowie w kwietniu 1960 r., zastosowałem laparatomię u bydła w lewej słabiźnie dla przeprowadzenia porodu. Zabieg okazał się łatwy i godny zalecenia. Po przygotowaniu pola operacyjnego w lewej słabiźnie (wygolenie, dezynfekcja) stosuję miejscowe znieczulenie, „Polokainą” 2% w ilości około 100 ml. W razie silnych parć porodowych stosuję 5 ml „Polokainy” do rdzeniowo. Iniekcja ta powoduje ustąpienie parć, jednak krowa się nie kładzie. Zabieg chirurgiczny wykonuje się na krowie stojącej, analogicznie jak przy rumenotomii, z tym, że cięcie przebiega około 15 cm poniżej kręgow łędźwiowych i 15 cm za ostatnim żebrzem. Długość cięcia skóry wynosi 30 cm. Po dokonaniu cięcia skóry, przecinam, a także częściowo na tępo odpreparowuję mięśnie powłok brzusznych. Krwiawące naczynia podwiązuję katgutem lub miażdżę. Zaznaczam, że krwawienie jest bardzo małe. Po przecięciu otrzewnej, wprowadzam rękę do jamy brzusznej, ustalam jakie jest położenie płodu, a następnie przez masowanie żwacza, przesuwam jego treść w kierunku dogłowym dla wygodniejszego wydobycia części macicy i płodu. Po wprowadzeniu

drugiej ręki do jamy brzusznej, chwytam poprzez ścianę macicy za kończyny płodu i ostrożnie wyciągam je wraz z macicą na zewnątrz rany. Po uszczelnieniu brzegów rany gazą przez pomocnika, robię cięcie macicy i błon płodowych skalpelem. Pomocnik przytrzymuje teraz macicę i uważa, by wody płodowe wyciekały na zewnątrz, ja zaś chwytam za kończyny i po ułożeniu na nie sznurków porodowych wyciągam cielę z macicy lekko ku górze.

Po wydobyciu cielęcia odklejam łożysko. O ile ono ciężko odchodzi, pozostawiam je w macicy, do której wprowadzam paleczki metrito-polozonowe. Macicę trzymaną przez pomocnika zszywam katgutem, stosując podwójny szew Lamberta, przy czym zwracam baczna uwagę, by szew przechodził tylko przez błonę surowiczą i mięśnie, a nie kaleczył błony śluzowej. Po obmyciu macicy tamponami z ciepłym roztworem fizjologicznym soli kuchennej z dodatkiem „Lotagenu” produkcji Byk-Gulderna, który dobrze dezynfekuje, powstrzymuje krwawienia i tonizuje macicę, odprowadzam ją do jamy brzusznej. Po oddzielnym zeszytciu katgutem otrzewnej i mięśni szwem ciągłym, zszywam skórę jedwabiem, stosując szew tapicerski. Pomiędzy zszytą skórą a mięśniami wkładam sączek, który po 48 godz. należy usunąć.

Po zabiegu stosuję 1.800.000 penicyliny wraz z 1 g streptomycyny oraz środki nasercowe. W okresie pooperacyjnym stosować należy leczenie objawowe. W pierwszym dniu po zabiegu krowa nie dostaje karmy, tylko 3 litry wody, 2 i 3 dnia poidła w ograniczonych ilościach. Od czwartego dnia należy stopniowo wracać do normalnego żywienia.

Adres autora: dr Ludwik Malkowski, Kraków, ul. Strazewskiego 5/6.

PRAKTYKA LABORATORYJNA

ZBIGNIEW MICHALSKI, TADEUSZ DOROBISZ

Metaplazja tkanki łącznej włóknistej w tkankę chrzęstną w przeszczepach naczyniowych u psów a podobieństwo tych zmian do samoistnej arteriosklerozy naczyń sercowych u kur

Z Katedry Anatomii Patologicznej Wydziału Wet. WSR we Wrocławiu

Kierownik: prof. dr ALEKSANDER ZAKRZEWSKI

Z I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu

Kierownik: prof. dr KAZIMIERZ CZYZEWSKI

Komórki tkanki łącznej pochodzące z czwartego listka zarodkowego — mezenchymy są zróżnicowane pod względem morfologicznym i czynnościowym. Cechą charakterystyczną tych komórek jest duża zmienność, jak również łatwość przekształcania się ich z jednego rodzaju w inny rodzaj komórek. Zjawisko to spotykane w tkance łącznej zwane jest metaplastacją. Jest to przekształcanie się, pod wpływem czynników wewnętrznych i zewnętrznych, jednej tkanki łącznej w drugą. Nie wszystkie jednak komórki tkanki łącznej mają zdolność do metaplastacji. Obserwuje się ją u komórek, których stopień zróżnicowania nie poszedł zbyt daleko. Takie zjawiska w procesach patologicznych w świecie zwierzęcym i ludzkim są często obserwowane, jak np. powstawanie tkanki łącznej w bliźnach, tkanki chrzęstnej w zrostach kostnych itp.

Z podobnym zjawiskiem spotykaliśmy się w doświadczalnych przeszczepach naczyniowych aorty u psów (praca pt. „Badania porównawcze jednorodnych przeszczepów aorty psa konserwowanych różnymi metodami”, przesłana do druku do „Patologii Polskiej”). W pracy tej, której założeniem była ocena na podstawie otrzymanych wyników klinicznych i histologicznych przydatności konserwowanych prze-

szczepów aorty u psów, oraz prześledzenie różnic histologicznych zależnych od sposobów konserwowania, znaleźliśmy, do tej pory w przeszczepach nie opisaną metaplastazję tkanki łącznej włóknistej w tkankę chrzęstną. Na 20 dokonanych przeszczepów aorty, znaleziono ją u 3 psów, tj. 2 razy w przeszczepach liofilizowanych i 1 raz w przeszczepie konserwowanym w płynie Tyroda.

Dla lepszego zrozumienia podamy krótko mechanizm przebudowy przeszczepionego naczynia. Odcinki naczyń konserwowane w płynie Tyroda, liofilizowane, zamrażane posiadają zawsze żywe komórki wchodzące w skład ściany naczynia. Owe komórki ulegają w naczyniu przeszczepionym stopniowym zmianom wstecznym (przy utrwalaniu w roztworze formaliny obumarciu nastąpiło przed przeszczepieniem), doprowadzając po upływie różnego okresu czasu (dla śródbłonna naczyniowego 24 godz., dla błony wewn. i zewn. ok. 3 tyg.) do całkowitego obumarcia ścian naczynia z pozostawieniem włókien sprężystych, które tworzą szkielet dla wytworzenia przyszłej protezy naczyniowej. Proteza owa czynnościowo i anatomicznie całkowicie zastępuje usunięty odcinek danego naczynia. Na rusztowaniu włókien sprężystych które w przeszczepie mogą przetrwać kilka lat, pow-